

# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N<sup>ro</sup>. 38.

2. Kwietnia 18

Na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami przyjmie się prenumerata ćwierćroczna od d. 1go Kwietnia do końca Czerwca r. b. za ZR. Cztery kr. 48 w M. K. albo ZR. Dwanaście w P. P. Prenumeratoremie raczą zamówić takową przed końcem b. m. w Ekspedycji C. K. Głównego Urzędu pocztowego we Lwowie, lub na C. K. stacjach pocztowych.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Za najwyższem rozporządzeniem N. Cesarzowej i Królowej jako najwyższej Opiekunki wysoce ślacheznego orderu Krzyża gwiazdźstego, odprawiono w Sobotę d. 17. z. m. przed południem w c. k. parafialnym przydwornym kościele nabożństwo żatobne po ś. p. Leopoldynie Cesarzowej Brazylii, Arcy-Xiężniczce Austryjackiej, jako po Członku tegoż orderu. (G. W.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Portugalia.

Pułk Angielski huzarów 10ty przybył w d. 13. Lutego de Koimbry, gdzie naczelnny Wódz Clinton odprawił wjazd swój w d. 17. t. m. ze swoim sztabem Jeneralnym.

Gwiazda donosi z Lizbony pod d. 24. Lutego: »Mówią powszechnie o zmianie Ministrów, atoli nie wymieniają jeszcze tych, którzy mają być Ministrami. — Wyjąwszy prowincyją Tras-os-Montes, gdzie jeszcze są wielkie zamieszania, i pomimo w całej Portugalii czynionych zabiegów, których Lizbona jest głównym punktem, zupełna panuje spokojność. — Izba Deputowanych żądała papierów, które Stubbs i Angeja przejęli; Minister odpowiedział, że ich nie odebrał. W istocie są one tu dawno, ale ponieważ wiele osób kompromituja, zatem nie będą ogłoszone. (G. W.)

### Wielka Brytania i Irlandya.

Podług wiadomości z Londynu pod d. 10. Marca, Krol Jego Mość opuścił znowu mieszkanie Swoje w Brightonie.

Król upoważnił Hrabie Bathurst sprawować tymczasowie obowiązki Hrabiego Liwerpoola w Izbie Wyższej.

Hrabi Liwerpool, podług doniesień lekarskich, sądząc, ciągle się polepsza.

W d. 12. Lutego zwołana była Rada Gabinetowa w imieniu P. Kanninga, który atoli dla

slabości na téjże nie znajdował się. P. Huskisson był obecny.

Najznakomitsi Angielscy Katolicy odprawili w d. 9. Marca zgromadzenie w pałacu Xięcia Norfolk, dla naradzenia się, co czynić w skutku odrzucenia wniosku, przez Sir Francis Burdetta czynionego.

Podług Kuryjera z d. 12. Marca wydało rozkazy, w celu wysłania posiłków do Portugalii. Przeznaczone tamże wojsko złożone jest z niektórych oddziałów 12go pułku pikinierów, grenadyjerów gwardyi i 4go pułku piechoty, które wsiąść miały na okręty w Portsmouth. Równie wsiąść miały w Plymouth oddziały 23go i 43go pułku piechoty. Oddział 96go pułku piechoty wyruszył z Westminster do Bristolu i Plymouthu, lecz nie wiadomo, czyli przeznaczony na półwysep.

Kuryjer oświadcza, iż nie należy wprawdzie do tych, którzy z powodu odrzucenia wniosku P. Burdetta obawiają się niebezpieczeństwa dla Irlandyi; tymczasem lepiej jest zapobiedz złemu, jak czekać, by takowe później leczyc. Z ukontentowaniem przeto dowiaduje się ón, że oddziały pułku 15go huzarów, i 12go i 77go pułków piechoty wyruszyły z Westminster do Bristolu, gdzie wsiądą na okręty i udadzą się do Irlandyi. (G. W.)

Izba Niższa zebrała się w d. 6. Marca o godzinie 4tej, i trudniła się do godz. 7. różnemi sprawami. P. Hume oznajmił, że w d. 27. uczyni wniosek, aby udzielono Izbie odpisów wszystkich między Angliją a Królem Portugalii istniejących traktatów. O godz. 7mej wezwał Sir John Newport Izbę, iżby zajęła się dalszemi obradami nad przelożeniem Sir Francis Burdetta.

Sir J. Newport, który długo w Irlandyi mieszkiał, oświadczył, iż jest przekonany, że tam żadnym innym sposobem nie będzie można przywrócić spokoju, jak tylko przez emancypacyją Katolików. Z wielkimi pochwałami mówił ón o Związku Katolickim, którego dozwoliła administracyja, chociaż mogła go była zniweczyć. — P. Hart Davis twierdził, że nie wiedzą należycie,

czego chcą, kiedy czynią przełożenie wypełnić żądania Katolików, ponieważ nie wyrażają się dostatecznie, na czém polegają te żądania. On ze swojej strony sądzi, iż nie będą mieli co zarzucić, że Monarcha, Ministrowie, Wódz naczelny i Sędziowie są Protestantami. Jeżeli zezwolono będzie nato, czego teraz żądają, tedy równa wolność będzie pierwszym, czego żądają; (oklaski ze śmiechem połączone) — t. j. wolność władzy; (nowy śmiech) a jeżeli w tej mierze zostanie zezwolono, tedy żądać będą równego udziału w doczesnych dobrodziejstwach Kościoła Irlandzkiego. P. Davis głosował przeciwko wnioskowi.

Lord Elliot rzekł: »Gdyby dawniej terazniejsze pytanie było Izbie pod rozpoznanie podane, byłby je uważał za niezgodne z istniejącymi prawami i zasadami Konstytucyi, aby Katolikom nowe nadać pozwolenia; atoli od czasu, jak przedmiot ten ze wszelką rozważą został rozpoznawany, i on całkiem swoje odmienił zdanie.« (Długo trwające oklaski.) — »Spokojuść Irlandyi, mówił dalej zacny Lord, szawisła zupełnie od przyjęcia przełożonego środka. Nie jestem tak bardzo zapalony, iżbym miał wierzyć, że porządek zupełnie będzie przywrócony. Są jeszcze inne przyczyny do nieukontentowania, które tylko z czasem mogą być usunięte; i dopiero, gdy Izba uwolni od praw wyjątkowych Irlandyi, które tak są dla niej przykre, wtedy uczyni wielki krok do uśmieszenia sporów i zawiści, które kraj postoszą, a w przyszłości będzie można rozróżnić fakcyjnistów i demagogów, od ludzi, którzy idąc za swoim sumieniem tego są zdania, że wolność cywilna jest każdego obywatela przyrodzonem prawem w wolnem Państwie.«

P. Coplej (*master of rolls*) szuka przykładów z czasów Królowej Elżbiety i Maryi Stuart, Króla Jakóba I. i Jakóba II., dla okazania nieufności, na jaką Katolicy zasłużyli. I tak onym już dużo dozwolono, Mająż onym być dozwolone nawet miejsca w Parlamencie, i sprawowanie najwyższych urzędów Państwa! Pitt, Grattan i Margrabia Londonderry uigdy nie mówili za Katolikami, jak tylko pod warunkiem, aby przytęm Kościół Anglikański nie był uszkodzony. Lecz Katolicy w niczém nie chcą stawić żądanej rękoi. W roku 1793 n. p. przy każdym obejmowaniu publicznego urzędu, zobowiązywali się przysięgą, że istniejący rzeczy porządek w Irlandyi będą szanowali, któryto warunek od 1825 ze swojej przysięgi w służbie wymazali. Papież oświadczył r. 1815, że w rozporządzeniach bitu z owego roku nie widzi nic, coby się sprzeciwiało dogmatom Kościoła Rzymskiego, atoli Biskupi Irlandzcy innego byli zdania, i odważyli się przeciwko swojemu

najwyższemu Pasterzowi protestować. Papież nie mianuje Biskupów Katolickich w Prussach i w Rosyi, lecz Monarcha, i ci nie mogą inaczej z Dworem Rzymskim listować, jak tylko za pośrednictwem Władz mekatolickich. Lecz Katolicy Irlandzcy nie chcą nic podobnego. P. Coplej zarzucał Religii Katolickiej, że zawsze była niecierpliwa, i dotąd swojego charakteru nie zmieniła. Przytoczył to, co zaszło w roku 1814 we Francyi południowej i wspomniał o dzisiejszych Jezuitach we Francyi, których się niezmiernie obawia. — P. Plunkert zbijał twierdzenia Mówcy, który przed nim mówił. Minister Spraw Wewnętrznych, P. Peel, mówił o traktacie Limerychym, i żądanie innego pozwolenia w nim nie upatrywał dla Katolików, jak tylko pozwolenie wykonywania ich Religij; o sprawach politycznych nie ma tam ani słowa. Mnóstwo autentycznych dokumentów owego czasu, rzekł, dowodzi, że Wilhelm I. i Parlament rigdy inaczej nie wykładali owej ugody z roku 1691, i tak jednozgodnie myśleli w tej mierze Clarendon, Pitt, Burke i t. d.

P. Kauning, poczynając swoje mowę, zbija zarzuty, które uczynił P. Coplej Ministrom Króla, a szczególnie onemuż, jakoby stali się niewiernymi swoim zasadom. Co się dotyczy rękoi, których żądają po Katolikach, tedy nadto dobrze jest wiadomo, iż żądania te zmierzają do tego, aby obudzić namiętności i przesady i opiniją kraju w ogólności, przeciwko tym, którzy okazują się przychylni Katolikom; starają się, aby onych znienawidzono i miano za podejrzanych. »Nie odmieniłem zasad moich. Któż mi dowiedzie, że kiedyś żądałem rękoi, a teraz onej już nie żądam? Zasiadałże zacny Gentleman w Izbie pod ten czas, na który zwrót czyni? Uczynił nam kurs historyi od potopu aż do dziejów naszych, lecz zapomniał przytoczyć drugiej części rewolucyi. W r. 1822 uczyniłem wnioski zupełnie podobny przełożeniu P. Baroneta, który nawet został przyjęty, i miał ten skutek, że 1823 P. Grattan przełożył Izbie bil, mający za podstawę przyjęte przeze mnie zasady i przełożone rękoi. Jakieżto były rękoi? Tyczyły się bezpieczeństwa Kościoła, lub Państwa? Bynajmniej, ściągały się jedynie do mianowań Katolickich Biskupów i listowania urzędników duchownych z Rzymem. Dobrze! obwiniają nas tu, że nie chcemy żadnych rękoi; lecz coż uczyniła Izba Wyższa? Ja sam, *hincce auribus*, słyszałem tamże zacnego Lorda mówiącego z największą pogardą o owych rękoiach; jeżeli chcą — rzekł ón — zezwolić na żądania Katolików, tedy niechajże to czynią dobrowolnie i prawnie bez wymagania od nich rękoi.« Takto zarzucają nam w tej Izbie, iż nie żądamy żadnych rękoi, podczas, gdy takowe w

drugiej odrzucają. Tym sposobem nigdy nie uda się ułożyć bilu, któryby się obudwom Izdom podobał.»

Rękojnie, jakich P. Kanning życzy, nie są inne, jak tylko wpływ na mianowanie Biskupów, jakich Królowie Pruski i Niderlandzki na mocy Ugody od Papieża nabyli.

»W prawdzie,« rzecze P. Kanning, »prawo Angielskie zabrania wszelkiego związku ze Stolicą Świętą; albowiem gdy Sekretarz Stanu Spraw zewnętrznych Papieża przesłał mi depesze z załączeniem listu Papieżkiego do Króla, i razem napisał do mnie; musiałem pytać się Adwokatów Korony (między którymi był także i P. Coplej), czylibym mógł radzić Królowi dać odpowiedź, czy mi odpowiedzieli, iż tego nie mogę uczynić, bez wystawienia się na niebezpieczeństwo konfiskaty dóbr moich i być wyjętym z pod prawa, iżby mnie każdy prawnie mógł zabić. Niechajże te szanowne osoby, które do mnie pisały, dowiedzą się; że te powody, nie zaś niegrzeczność, były przyczyną, iż żadnej nie dałem odpowiedzi.«

P. Kanning, po kilkakrotném przerwaniu ze strony P. Coplej, przeszedł do innych postrzeżeń względem rękojmi. »Przyjęto 1818,« rzekł, »prawo, podług którego Naczelnny Wódz może być Katolikiem. Aby wojskami naszymi i flotą dowodzić, do tego nie żądają od Katolików rękojmi, skoro zaś idzie o środki do otrzymania dyspensy, aby w Piątek jeść mięso, tedy chcą takich domagać się... W istocie P. Pitt nie przyrzekał formalnie emancypacji Katolików, jednakowoż Katolicy do przystania na połączenie obudwóch Ciał prawodawczych przez uczynienie nadzieje byli niewoleni, iż życzenia ich prędkiej w połączeniu Parlamencie, niżeli w Irlandzkiem do skutku przyjdą.«

»Przypominam sobie dobrze list Lorda Cornwallis, pokazywany mi przez P. Pitt, w którym tenże wyraża, iż ón prędkiej połączenia Anglii i Irlandyi, niżeli przyjęcia emancypacji Katolików uskutecznić się spodziewa. Wtedy byłem młody i bez doświadczenia, i rzekłem, nie należy czynić jednego bez drugiego, któreto postrzeżenie odrzucił P. Pitt, jak zastużyło. P. Pitt był bardzo za emancypacją Katolików, i tę sprawę zostawił mi w spuściznie, względem której atoli życzył, aby jej za życia Króla nie wnoszono do Parlamentu.« — P. Kanning mówił tu jeszcze przeciwko tym, którzy wystawiali niebezpieczeństwa Kościoła Anglikańskiego i potrzebę, aby raczej trzymać na wodzy Katolików, niżeli ich uwalniać. Przytaczał postępowanie Faraona za przykład, który Izraelitów mądrze starał się uciszać. »Jakkolwiekby te narady wzięły obrot,«

zakończył P. Kanning, »tedy nie mogę pozbyć się tej myśli, że zwłoka pomnaża niebezpieczeństwo, chociaż mam najmocniejsze przekonanie, że opór przeciwko temu środkowi z czasem się zinniejszy i prawodawstwo Angielskie przychyli się nakoniec do żądań, opartych na ludzkości, słuszności i sprawiedliwości.«

Wniosek Sir Francis Burdetta, jak już doniesiśmy, większością czterech głosów odrzucony został.) (G. W.)

## Francya.

Xiążę Hohenlohe mianowany Marszałkiem Francyi, miał zaszczyt złożyć w dniu 10. Marca przysięgę w ręce Króla i odebrać z rąk jego buławę Marszałkowską.

W d. 12. Kanclerz Francyi z Sekretarzami Izby Parów złożył Królowi przyjęte prawo o taryfie pocztowej.

Izba Deputowanych na posiedzeniu swoim w d. 12. Marca głosowała na całkowite prawo o druku, i takowe przez tajne *skrutynium* 233 białemi galkami przeciwko 134, a zatem większością 99 głosów przyjęta.

W d. 13. rozpoczęła też Izba rozpoznawać projekt do prawa, dotyczący się zupełnego utnuczenia handlu niewolnikami, który już Izba Parów przyjęła.

Odpowiedzialny wydawca Kuryjera Francuzkiego, z powodu artykułu w jego piśmie z dnia 4. Marca umieszczonego, obwiniony o zaczepkę osoby Króla, pociągniemy był do Sędziego instrucyjnego. Tymczasem były Deputowany Keratty oświadcza w wielu gazetach, że ón jest autorem tego artykułu, i onegoż w swoim imieniu przed Sądem zastąpi.

Podług wiadomości z Lngdunu, wysadzony został tamże w powietrze okręt parny, z którym czyniono doświadczenie przy moście la Guillotiere; wiele osób, które były na pokładzie, utraciło życie, a kilku z widzów stojących na brzegu, poniosło śmierć lub rany. (G. W.)

## Włochy.

Podług wiadomości z Florencyi z dnia 7. Marca trwa wciąż przechód przez stolicę c. k. wojsk, powracających z Królestwa Neapolitańskiego, i oprócz już dawniej nsmienionych pułków, przechodziły także batalijon strzelców Mal-kowskiego, sześć szwadronów jazdy pod dowództwem Barona Busknera, wraz z bateriją o szczęciu działach. Dnia 7. Marca przedstawiony był W. Xięciu c. k. Jenerał Major Baron Bretschneider,

który pomienionej kolumnie dowodzi, wraz z korpusem Oficerów. Ten sam zaszczyt spotkał także korpus Oficerów c. k. wojska, które dawniej przeszło. (G. W.)

### Prussy.

Gazety Berlińskie z d. 12. t. m. donoszą: Przedstawienie Opery »Alidora«, którą dano w d. 9. t. m. w teatrze Opery, było prawdziwą uroczystością dla licznie zebranej publiczności. Zdawało się, że nie przyjdzie do skutku nadzieja, widzieć ukochanego Monarchy, którego tak dawno mieszkańcy stolicy oglądać byli pozbawieni, gdy ku końcowi pierwszego aktu Opery rozeszła się wiadomość w teatrze, że Monarcha właśnie się ukazał. Wiadomość ta przeszła od ust do ust, i niespokojność publiczności wzmagająca się aż do spadnięcia zasłony, zdawała się tę prawdę stwierdzać. Po ukończeniu pierwszego aktu, gdy się przekonano o obecności Monarchy, nie ociągano się wyrazić swoich uczuć. Tysiączne odgłosy: »Niech żyje!« rozlegały się, i powszechna radość wylała się w pieśni: »Chwała Tobie w wieńcu zwyciężkim!« którą lud wierny tak często witał swojego Władzcę. Orkiestra połączyła się niebawem ze śpiewem, i gdy podczas tej pieśni ukochany Monarcha sam się ukazał, odpowiadając łaskawie na szczere pozdrowienia swojego ludu, radość powszechna doszła najwyższego stopnia. Król Jegomość nie bawił długo, i opuścił teatr o godzinie 8. — Pomiedzy czynami ludzkości, jakimi obchodzone ozdrowienie naszego najukochańszego Króla, zasługuje jeden na wzmiankę. Właściciel kawiarni *Cafe Royal*, P. Bejermann, zaprosił na obiad 20 towarzyszy broni z tego pułku, w którym służył w wojnie niemieckiej o niepodległość. Wojownicy, wszyscy inwalidzi, między którymi był jeden, który gospodnikowi w bitwie życie ocalił, obiadowali wesoło, opowiadali sobie czyny swoje, chwalili gospodarza, który niczego nie szczędził na tę ucztę, i przesyłali za zdrowie Króla pobożne modły do Wszchemocnego, aby tego, którego dla błogostawienstwa swojego ludu, przez wielkie niebezpieczeństwa tak cudownie prowadził, jeszcze długo dla jego wiernych Prusaków zachować raczył. (D. A.)

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy. —

Najjaśniejszy Cesarz i Król postanowieniem z d. 26. Lutego r. b. najłaskawiej mianować raczył Senatorami Kasztelanami Królestwa Polskie-

go, JPP. Władysława Hr. Bielińskiego, Referendarza Stanu nadzwyczajnego, tudzież Franciszka Xawerego Lewińskiego, Prezesa Trybunału Cywilnego 1szej Instancyi Województwa Mazowieckiego.

Postanowieniem z d. 21. Lutego, JP. Marcin Zaleski, Referendarz Rady Stanu, najłaskawiej mianowany został Radcą Stanu nadzwyczajnym.

Najjaśniejszy Cesarz i Król postanowieniem z d. 22. Lutego (6. Marca) r. b. najłaskawiej zaszczycić raczył JP. Emanuela Lipowskiego, Radcę Gubernijalnego, Rezydenta i Konsula Jeneralnego Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości, w Krakowie, byłego Kommissarza demarkacyjnego, orderem S. Stanisława I. klasy.

Jeneralny Konsul N. Cesarza Austryjackiego w Królestwie Polskiem, Kawaler Prevost, przybył do Warszawy. (M. W.)

### Rossyja.

— Z Petersburga d. 26. Lutego (10. Marca). —

Rozkazem dziennym z d. 17. Lutego raczył Cesarz Jegomość mianować Dowódcą oddzielnego korpusu Litewskiego, Jenerała Adjutanta Hr. Ożarowskiego, w miejsce Jenerała piechoty d'Avravy, który od obowiązków tych uwolniony został dla słabości zdrowia.

Ukazem z dnia 18. Lutego raczył Cesarz Jmć zrzec się prawa dziedzicznego do zainku Oranienbaum z folwarkami, wsiami i przyległościami, na rzecz współsuccessorów swoich, JCM. Cesarzowicza i Wielkiego Xięcia Konstantego, niemniej na rzecz JCM. W. Xięcia Michała i ich potomków.

Wiadomości od wojska Georgijskiego.

Jeneral Porucznik Xiążę Madatów, dowodzący oddziałem wojska za rzeką Araks, zdobywszy Lary, zostawił załogą w tém mieście kilka pułków w celu przygotowania potrzeb wojennych na czas swojego powrotu.

2 Dnia 6. Stycznia udał się z jazdą ku Ahar, i nim zbliżył się do niego, posłał 200 ludzi na rozpoznanie. Oswobodziwszy i odesławszy nad granice nasze znaczną ilość rodzin koczujących, które gwałtem uprowadzono z Szirwanu i Karabagu, wracając wolnym pochodem, przybył dnia 16. t. m. nad Araks, i przeprawił się przezeń bez żadnych przeszkód u brodu przy Jedibulock. (M. W.)